

Potrójnie „zaszczepiona” królowa Danii ma COVID-19

24 września 2022

Duńska królowa ma „normalne objawy” COVID-19 – podaje krótki komunikat Pałacu królewskiego, nie wdając się w szczegóły.



Podczas gdy dla jednych „normalne objawy” to ból gardła, kaszel i katar, to dla np. amerykańskiej CDC objawy to gorączka lub dreszcze, duszność i trudność w oddychaniu, zmęczenie, bóle mięśni i ciała, ból głowy, nudności lub wymioty czy biegunka. Nie wiemy, co w duńskim pałacu oznacza „normalność”.

Tak się składa, że wszystkie te objawy pokrywają się z „normalną grypą”, ale w dobie covidowego obłędu ludzkości wszystko zostało podporządkowane jednej „chorobie”.

Żadna z agencji rządowych, wszak rzekomo odpowiedzialnych za monitorowanie zdrowia społeczeństwa, nie wspomina jednak, że osoby zaszczepione, a szczególnie te, które przyjęły do organizmu groźny genetyczny preparat zwany „szczepionką COVID-19”, chorują częściej, mają poważniejsze symptomy, chorują dłużej i – dziwnym zbiegiem okoliczności – statystycznie częściej umierają nagle oraz zapadają na choroby autoimmunologiczne i śmiertelne.

82-letnia królowa Małgorzata II „zachorowała na COVID-19” w lutym 2022 roku – czyli po przyjęciu zbawiennej „szczepionki” – a teraz ponownie „ma objawy covidowe”. Tak jak zmarła brytyjska Elżbieta II z dynastii Windsorów, która również była odpowiednio „zaszczepiona przeciwko COVID-19” i chorowała „na COVID-19”, tak i Małgorzata II doświadcza „objawów”, które są niczym innym jak skutkiem przyjętego preparatu, w żadnym pozytywnym stopniu nie „chroniącym przed COVID-19”, a który

osłabia organizm i ułatwia zapadanie na dowolne schorzenia.

Na podstawie: TheLocal.dk

Źródło: Bibula.com